

OSTATNIE WIADOMOSCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydza-Śmigłego № 6
Telefon № 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok V.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 315

Decydująca walka o Abisynję zacznie się w najbliższych dniach

RZYM (PAT). „Azione Coloniale”, omawiając w artykule Guido Fernari zmianę na stanowisku wysokiego komisarza dla spraw Afryki Wschodniej wyraża opinię, że zmiana ta zapowiada serię nowych działań wojennych.

Znając charakter marszałka Badoglio, można przewidywać, że nowe działania będą miały bardziej ofensywny charakter. Podczas, gdy celem do tychczasowych działań były pewne terytoria, które należało zająć ze względów historycznych i moralnych, głównym celem nowych działań będą siły zbrojne nieprzyjacielskie, bez względu na ich rozmieszczenie i ewentualną reakcję.

Jednakowoż nie należy dziwić się, że minie jeszcze pewien okres, w którym wojska włoskie przygotowywać się

Ptaki wróżą osirą zimę

Zbliżanie się mrozów i ostrej zimy zapowiada przyłot masowy dzikiego ptactwa morskowego, które pojawiło się ostatnio u brzegów zatoki Puckiej w olbrzymich ilościach.

Zjawily się też chmary północnego ptactwa morskowego, jakie obsiadło brzegi półwyspu helskiego. Dzikie kaczki opuszczają swe legowiska w głębi kraju wskutek zamarzania rzek i jezior. Pojawienie się zaś równocześnie ptactwa północnego jest zjawiskiem osobliwym o tej porze. Świadczy ono też bardzo wymownie o zbliżaniu się mroźnej zimy z dalekiej Północy.

Tajemnicze zabójstwo generała ros.

CZERNIOWCE (PAT). Koło Oradea Mare w Bearabji został zabity b. rosyjski gen. Konowalow. Zabójstwa dokonał niejaki Gatowski, dyrektor firmy leśnej.

Podobno między zabójcą i ofiarą doszło do gwałtownej sprzeczki w czasie przypadko-

Orkan zrywał okręty z kotwic

MOSKWA (PAT). Orkan, który szalał na wybrzeżu morza Czarnego, wyrządził ogromne szkody. W porcie Noworosyjska został zerwany z kotwicy parowiec grecki, który obecnie jest w niebezpieczeństwie. W mieście wichry pozrywały dachy z wielu bu-

Ograbiał tylko mężczyzn

BEYROUTH (PAT). Został zabity w górach przez żandar mów groźny bandyta Fuad Alame, który od dłuższego czasu grasował na drogach sy-

będą do działań i dlatego wszystkie pogłoski o bliskim iuz połączeniu obu frontów północnego południowego są absurdalne, a nawet podejrzane.

Guido Fernari twierdzi dalej, że siły abisyńskie skoncentrowane dokola Anale i

jeziora Asciangi nie wywołują wrażenia, by miały stawiać opór aż do ostateczności. Najprawdopodobnie są to siły, majace tylko na celu opóźniać akcje wojsk włoskich.

Plan, przypisywany nieprzyjacielowi, a polegający na wciągnięciu Włochów w głąb

kraju, celem stworzenia warunków utrudniających Włochom atak i ułatwiających Abisyńczykom obronę, nie dał dotychczas widocznych rezultatów. Skoordynowanej akcji ze strony Abisyńczyków nie zauważono. Były natomiast sporadyczne próby oporu. Do

tyczy to zarówno działań Rasa Seyuma w strefie Tembien oraz Dedziaka Kassa, który nie zdołał przerwać połączenia między włoską kolumną danakilską i pierwszym korpusem włoskim.

Dalej pismo twierdzi, że strona Ten — Bien, która pozostawiona była dotychczas bez kontroli włoskiej, zwręza się stale dzięki opanowaniu przez ściecia przez rzekę Takazze, na prawem skrzydle włoskiem.

Podkreśliwszy następnie doniosłość polityczną poddania się przywódców Sultanatu Biru, którego bojownicy biorą już częściowo udział w kolumnie gen. Mariotti, autor stwierdza, że wojska gen. Graziani w Somali ukończywszy prace techniczne w strefie Gabre — Darre również oczekują na te rozkazy marsz. Badoglio, który znany jest z tego, iż nie zadawalnia się przejściowymi i połowicznymi rozwiązaniami, lecz umie zamierzenia swe energicznie doprowadzić do końca.

Już jutro rozpoczynamy druk sensacyjnych

Pamiętników

Chencinerówny-Hartglasowej

p. t. „Miłość na bezdrożach”

Żądni niezwykłych wrażeń — czytać będą pamiętniki jak najciekawszy romans kryminalny.

Świat milionerów warszawskich — ujrzy w nich prawdziwe swe oblicze.

Szary człowiek — pozna nieznaną mu kulisy życia sfery, dla której pieniąż jest wszystkim.

Szmuglowali ludzi do Sowietów Całą bandę osadzono w więzieniu

Wydział śledczy w Molodecznu powiatu bandę, trudniącą się zarobkowo przeprowadzeniem ludzi do Rosji Sowieckiej. Ogółem zatrzymano 9 osób. Na czele tej bandy stali Hirsz Berenzon i Hirsz Turow, zam. w Wilnie, karani już w latach ubiegłych za ten sam proceder.

Przeprawa ludzi odbywała się na szlaku: Wilno — stacje kolejowe Zalesie—Prudy, miasteczka Lebidziewo — Radoszkowice wsie przygraniczne Powiażyn — Dekszniany.

W dniu 20 b. m. sąd grodzki w Krasnem po rozpatrzeniu sprawy, skazał Hirsza Berenzona na 1 rok więzienia i zł. 1.000 grzywny, Hirsza Turowa na 8 miesięcy, Daniela Lawrela na 1 rok, pozostałych zaś od

7 — 8 miesięcy aresztu.

Zaznaczyć należy, że osoby przeprowadzane do ZSRR, nielegalnie za pośrednictwem podobnych przewoźników, narażane są nie tylko na straty materialne (opłata za przewoźników), lecz i na kary za nielegalne przekraczanie granicy. Po krótkim pobyciu w ZSRR. wracają do kraju ogoloceni ze wszystkiego.

Straszne skutki trzęsienia ziemi

BUENOS AIRES (PAT.) Donoszą z Kolumbji, że wskutek gwałtownego trzęsienia ziemi miejscowość Santa Anna, leżąca w odległości 25 klm. od Luquerres została doszczętnie zburzona. Wiele osób zginęło, mnóstwo zostało rannych. W mieście Tuquerres większość budynków padła w gruzy. Straty materialne są bardzo wielkie.

Bohaterska bitwa pod niebiosami Czarni gotowi już są do walki

Na froncie północnym w dniu wczorajszym większych wydarzeń nie było. Zródła włoskie donoszą, że rejon na południe od Makalle już jest oczyszczony od wojsk abisyńskich. Odbywały się tam tylko wywiady lotnicze. Jedną z kolumn włoskich, działających w Tembienie, starła się tam z Abisyńczykami, przyprowadzając ich, według tych informacji o znaczne straty.

Zródła angielskie podają spóźnione wiadomości o walkach z dnia 17 b. m. w Tembienie. Według tych wiadomości Włosi w bitwie z częścią wojsk rasa Seyuma ponieśli dość znaczne straty. Rasa Seyum na czele 500 czy 600 ludzi walczył przeciw 15 bataljonom askarisów włoskich o przełęcz Abaro. Wojownicy Sejuma znajdowali się na szczytach panujących nad przełęczą i w ciągu kilku godzin prowadzili zaciekłą walkę z przeważającymi siłami Włochów.

Widząc, że nadciągają jeszcze 3 bataljony włoskie, Abisyńczycy wycofali się. Jakże ponieśli straty niewiada, gdyż unieśli oni ze sobą zarówno zabitych, jak rannych. Bi-

twą toczyła się na wysokości około 2000 metrów w pobliżu fortecy naturalnej, którą stanowi góra Amba-Salama. Góra ta jest w rękach Abisyńczyków.

Z relacji angielskiej wynika, że rasa Seyum nie dał się otoczyć przez wojska włoskie, które wczoraj usiłowały go ścigać, posłano w pogoni

4 bataljony piechoty włoskiej i jeden bataljon askierów.

Charakteryzując sytuację na obu frontach, źródła angielskie stwierdzają, że inspekcja cesarza jest do wodom, iż Abisyńczycy są obecnie gotowi do walki i że koncentracja ich wojsk na obu frontach została zakończona.

Anglja dała odpowiedź Włochom

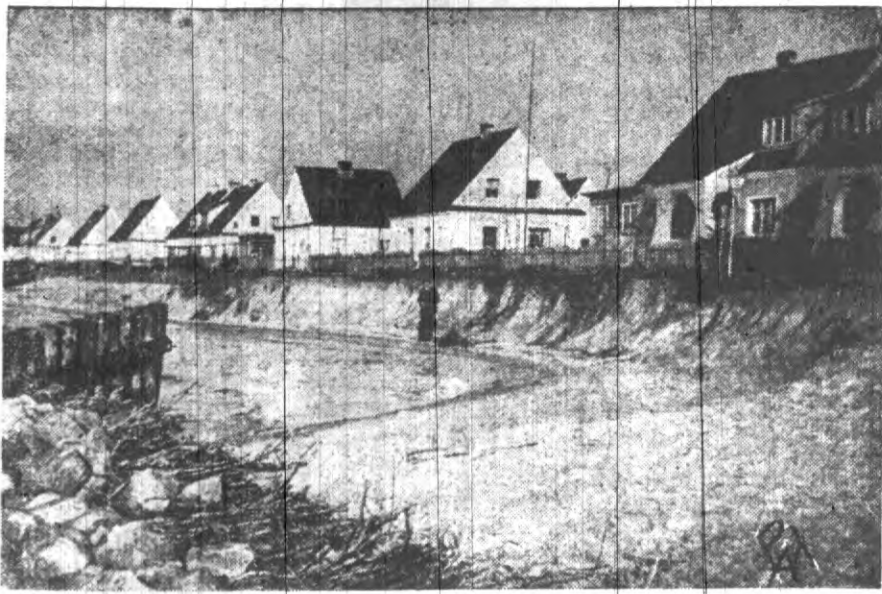
LONDYN (PAT). Reuter donosi: Nota brytyjska, stanowiąca odpowiedź na protest włoski przeciw sankcjom, została wręczona przez min. Hoare amb. Grandi'emu wczoraj zrana. Tekst noty będzie dziś ogłoszony.

Projekt tekstu noty brytyjskiej był podany do wiadomości członków komitetu koordynacyjnego w Genewie i spotkał się wśród nich z życzliwym przyjęciem.

Projekt noty francuskiej w tej sprawie zredagowany w sposób nieco bardziej umiarkowany, również został okazany członkom komitetu.

KINGSFORD SMITH NIE ZOSTAŁ ODNALEZIONY

Nadzieja odnalezienia Kingsforda Smitha, która powstała pod wrażeniem wiadomości, jakoby ze statku angielskiego zauważono go na wyspie Seyer, została ponownie utracona. Samolot, który obleciał całą wyspą nie natrafił na żadne ślady zaginionego lotnika.



Po ostatniej burzy półmiejsc helski w okolicach Malej Plaży koło Helu przedstawił widok ogromnego zniszczenia. Woda podmywając piasek grozi splókaniem wybrzeża, na którym ciągnie się Aleja Nadmorska. Na zdjęciu widok na zniszczony odcinek Malej Plaży pod nową kolonją rybacką, na pierwszym planie wielka myrwa i zagrożone runięciem domy.

Chciały baby zawojować policję ale zmiękły przed czarnym wozem

Policja wiedeńska od dłuższego czasu już była poinformowana, że w cukierni „Arton” istnieje czarna giełda, na której maklerzy przeprowadzali transakcje w obcych walutach. Władze jednak nie mogły nigdy przyłapać maklerów na gorącym uczynku. Mieli oni bowiem swą własną służbę wywiadowczą, która zawiadamiała ich o zamierzonej wyprawie policji do lokalu.

Służba wywiadowcza pracowała tak sprawnie, że zawiadamiała ich nawet o mających nastąpić rewizjach w mieszkaniach prywatnych.

Od dłuższego czasu władze zamierzały zlikwidować działalność giełdżarzy. W dniu wczorajszym urządziły rewizje we wszystkich podejrzanych lokalach i ujęły znaczną ilość giełdżarzy. Podczas rewizji osobistej znaleziono u nich większe sumy pieniędzy w obcych walutach, zaś w różnych częściach garderoby.

Policja nie zadowolona była tylko zatrzymaniem giełdżarzy, lecz również przeprowadziła rewizje w ich mieszkaniach prywatnych. I w jed-

nem z tych mieszkań doszło do niezwyklej awantury. Policja przybyła do mieszkania aresztowanego maklera Hübnera i podczas rewizji znalazła tam pieniądze w obcej walucie wartości 70 tysięcy złotych. Pani Hübner starała się okupić milczenie urzędników policji śledczej i ofiarowała im znalezione pieniądze, ale odmówiła.

Wówczas ta silna i duża kobieta rzuciła się na obu urzędników. Doszło do prawdziwej bójkii. Oszołomieni urzędnicy nie chcieli w pierwszej chwili użyć siły wobec kobiety. Skorzystała z tego pani Hübner i zabrała im pieniądze. Wówczas policjanci rzucili się na nią, chcąc odebrać pieniądze. Wtedy matka Hübnerowej zagroziła, że popełni samobójstwo. Nie namyślając się długo, podbiegła do okna, otworzyła i chciała wyskoczyć. Jeden z policjantów podbiegł do niej i powstrzymał ją siłą.

Urzędnicy widząc, że nie dadzą sobie rady z rozjuszonymi kobietami, chcieli zadzwonić po posiłki.

Lecz tu znów napotkali na opór. Pani Hübner i jej ojciec

starali się siłą wyrwać im słuchawkę z rąk. Jednakże policjantom udało się uzyskać połączenie z najbliższym komisariatem. Po kilku chwilach przyjechało auto policyjne i zawiozło całą awanturującą się trójkę do komisariatu.

Skandal towarzyski w Brukseli Klub narkomanów bogaczy

Stolica Belgii, Bruksela, przeżywa obecnie nielada sensację. W tych dniach zmarła w zagadkowy sposób baronowa de Thili, 52 letnia rozwódka. Wszczęte natychmiast dochodzenie wykazało, że śmierć nastąpiła po zażyciu silnej dozy kokainy. W dalszym ciągu śledztwa doszło się do sensacyjnych wyników. Okazało się, że w Brukseli w hotelu „Residence Palace” istniał klub kokainistów, którego członkami byli najwybitniejsi arystokraci belgijscy.

Przed kilku laty grupa złotych młodzieży założyła klub, w którym można było spędzać swobodnie czas i pozwalać sobie na zaspokojenie wszelkich kaprysów, nie będąc przytem

przez nikogo krepowanym. Klub był ściśle zamknięty. No wych członków przyjmowano z niezwykłą ostrożnością. Przytem niekażdy mógł sobie pozwolić na należenie do klubu, gdyż składka roczna wynosiła 100000 franków (około 30000 złotych).

Członkami klubu byli wyłącznie arystokraci, synowie starych, bogatych rodzin szlacheckich i synowie wielkich przemysłowców. Lokal klubu znajdował się w luksusowych apartamentach baronowej de Lin.

Tajny klub rozrywkowy baronowej de Lin zaczął z czasem zajmować się dostarczaniem kokainy członkom klubu. Po pewnym czasie należało zacząć się tak gwałtownie rozrzuć wśród członków, że niebawem prawie wszyscy stali się zapalonymi kokainistami. Poza tem klub był terenem nie zwykłych orgij. Do najniebezpieczniejszych „rozrywek” należało sprowadzanie tancerek kabaretowych, które nago tańczyły przed rozpustnikami.

Klub uprawiałby może nadal swą niecną działalność, gdyby nie nagła śmierć baronowej de Thili. Jej zagadkowe śmierć położyła kres tym orgjom. Policja opieczętowała apartamenty klubu i zaarrestowała baronową de Lin. Baronowa nie chciała zeznać kto jej dostarczał kokainy, ani kto należał do klubu. Służba jednak była bardziej gadatliwa. Dzięki niej udało się sędziemu śledczemu wydstać nazwiska pokaźnej liczby członków klubu, którzy zostali już przesłuchani.

Władze zdołały również znaleźć statut klubu. Statut dokładnie określał zadania klubu, ustalał prawa członka klubu, jak również wyznaczał surowe kary dla tych członków, którzyby zdradzili jego istnienie przed władzami.

Obecnie pozostało do roz-

wiązania jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie kto dostarczał klubowi kokainy — i kto był przewodniczącym klubu. Po energicznie prowadzonym śledztwie i tę sprawę do łano wyjaśnić. Doszło się przytem do niezwykle sensacyjnych wyników. Okazało się, że prezesem klubu kokainistów był prezes międzynarodowego związku bokserkiego, Corald, który również pochodzi z arystokratycznej rodziny belgijskiej. Jego nazwisko jest popularne wśród sportowców całego świata, od lat bowiem już piastuje urząd prezesa belgijskiego związku bokserkiego, a zarazem stanowisko prezesa międzynarodowego związku bokserkiego, do którego należy również Polska.

Colarda zaarrestowano. Jest on oskarżony nie tylko o to, że założył klub kokainistów, lecz również o to, że pośrednio przyczynił się do śmierci baronowej de Thili. Fatalnego wieczora przebywała ona w jego prywatnym mieszkaniu i tam właśnie zażyła ową wielką ilość kokainy.

Ta wielka afera, w którą są wmiśzane najlepsze rodziny Belgii, wywołała w całym kraju niezwykle poruszenie. Ludność z napięciem czeka na dalsze wyniki śledztwa. Oczekuje się tu całego szeregu dalszych aresztów, i w związku z tem wymieniamy się takie nazwiska, które zajmują wybitne stanowiska w brukselskim życiu towarzyskim.

Trybuna Rzemiosła

Uchwały cechu fryzjerów przeciw „czarnym książkom”

Niezadowolony fryzjerów z powodu rozporządzenia Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 18 września 1935 r. o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golar- skich, znalazło swój wyraz realny w uchwałach i rezolucjach, powziętych na Walnym Zebraniu członków Cechu Fryzjerów m. st. Warszawy w dniu 21 listopada 1935 r.

Walne zebranie uznało, że rozporządzenie, które już weszło w życie, godzi w interesy gospodarcze rzemiosła fryzjerskiego i sprawia że pracownicy w tym zawodzie są rozgoryczeni.

Rozporządzenie zostało wydane bez zasięgnięcia opinii Związku Izb Rzemieślniczych R. P., co znów sprzeciwia się postanowieniom dekretu o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku. Również nie wzięto przy wydaniu rozporządzenia

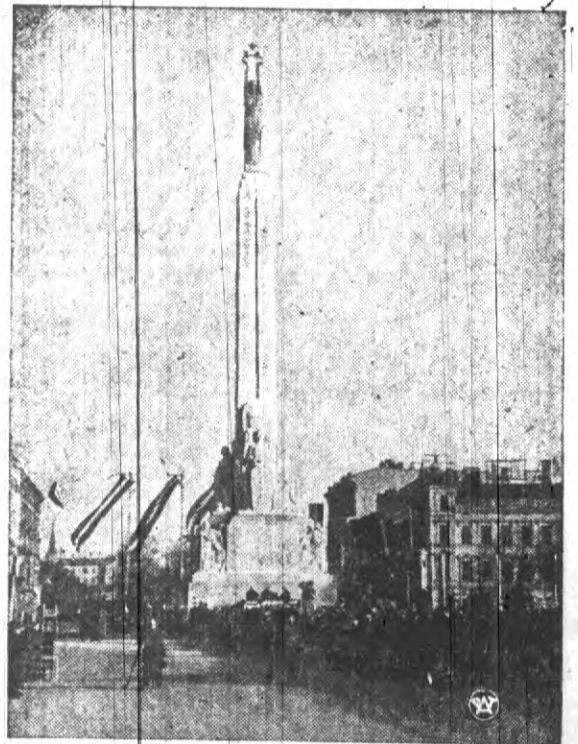
pod uwagę memorjału Związku Izb Rzemieślniczych z dnia 11 kwietnia 1935 r., w którym Związek, biorąc pod uwagę zły stan sanitarny niektórych zakładów fryzjerskich i golar- skich, domagał się zaostrzenia kontroli w drodze znowelizowania dotychczasowych przepisów sanitarnych. Projekt nowelizacji był opracowany przy współudziale wszystkich cechów fryzjerskich i Izb Rzemieślniczych z terenu całej Rzeczypospolitej. Projekt uwzględniał interesy rzemiosła fryzjerskiego oraz brał pod uwagę stan sanitarny warsztatów pracy. Projekt ten został do memorjału Związku Izb Rzemieślniczych dołączony.

Z uwagi na powyższe okoliczności — obecni na zebraniu fryzjerzy, w liczbie stu-kilkudziesięciu, postanowili wnieść protest do Pana Mini-

stra Opieki Społecznej o zawieszenie wykonania i uchylenie rozporządzenia z dnia 18 września 1935 r. o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golar- skich. Postanowiono również prosić Pana Ministra Opieki Społecznej, aby przy ewentualnym opracowywaniu nowych przepisów sanitarnych, wzięte były pod uwagę postulaty rzemiosła fryzjerskiego, które zostały uchwalone na Ogólnopolskim Zjeździe Fryzjerskim odby- tym w kwietniu r. b. w Poznaniu oraz uzgodnione zostały później z pracami Komisji Branżowej Związku Izb Rzemieślniczych.

Na zebraniu powzięto rezolucję, aby delegacja Cechu Fryzjerów m. st. Warszawy złożyła w imieniu rzemiosła fryzjerskiego stolicy protest przeciwko rozporządzeniu na audjencji u Pana Ministra Opieki Społecznej.

Nie możemy przesądzać, jaki będzie wynik protestu fryzjerów, ale przypuszczamy, że słuszne ich postulaty będą wzięte przez miarodajne czynniki pod uwagę.



Piękny 48-o metrowej wysokości posąg Wolności na jednym z głównych placów w Rydze. Tu centralizowały się wszystkie uroczystości z okazji Święta Niepodległości Republiki Łotewskiej, które miały miejsce przed kilku dniami.

REFORMACKIE
PIGULKI MARKA ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIĘPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMEROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁAGONYM
ŚROPKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGULKI NA NOC.

